

Majewski, Erazm

"Die Vorgeschichte der Neumark", Alfred Goetze, Würzburg 1897 : [recenzja]

Światowit 2, 177-178

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

denburskich z postaciami i sposobem ozdabiania naczyń neolitycznych na obszarach sąsiednich. Praca ta doprowadziła go do wyróżnienia czterech grup, reprezentowanych w znaleziskach Brandenburgii.

I tak: I-sza, jako najmłodsza, da się przyjąć grupa północno-wschodnia, grupa dolnej Odry z grobami szkieletowymi (sporadycznie także ciałopalnemi) w mogiłach płaskich ze skąpymi dodatkami ceramicznymi tak pod względem kształtów, jak i ozdób. Ornament sznurkowy i t. zw. Griffleisten. Naczynia przeważnie w kształcie kubka lub doniczki.

II-ga grupa, starsza, północno-wschodnia, z grobami szkieletowymi, w komorach kamiennych średniej wielkości, z kopcem lub bez kopca, odznacza się dodatkami narzędzi krzemianych, oraz ozdobą sznurkową i kreskową.

Z tą grupą jest współczesną trzecia, zachodnia. Występuje ona obficie na porzeczu Hoboli (Havel) w grobach szkieletowych płaskich. Typem jej naczynia kuliste z szyjkami, miseczki z jednym uchem i także kubki o jednym uchu, zdobne ornamentem rowkowatym (Furchenstich)

Ostatnia, 4-ta grupa, południowa, charakteryzuje się rodzajem uszek małych, guziczkowatych, jakby zanikłych, przypominających kształt nosa. Chronologicznie nie da się ona do tej pory bliżej oznaczyć. Grobów tej grupy dotąd nie poznano.

Na końcu pracy podaje autor tabelę, ułatwiającą przegląd wszystkich znalezisk grobowych w Brandenburgii, podzieloną według rodzajów grobów, w ogólnej liczbie 24, dobrze określonych.

Praca d-ra Brunnera, zmierzająca do znalezienia punktów wytycznych, ułatwiających klasyfikację znalezisk neolitycznych, posuwa naszą znajomość ceramiki, dotąd jeszcze ułamkową, o duży krok naprzód. Najbardziej typowe i dobrze wybrane reprodukcje naczyń, w liczbie 75, niezmiernie ułatwiają korzystanie z tej pracy przy wszelkich studiach porównawczych.

E. M.

Goetze dr. Alfred. *Die Vorgeschichte der Neumark.*

Nach den Funden dargestellt. (Dzieje przedhistoryczne Nowej Marki). Würzburg 1897 r.

Komu zależy na rozwoju badań archeologicznych, ten z żywą radością wita monografię obszarów, zdolne zaspokoić potrzeby szerszego koła miłośników. Rzecz prosta, prace tego rodzaju powstawać mogą tylko dla okolic, czy krajów, zbadanych zadawalająco. Do takich należy już obecnie Nowa Marka (Neumark).

Mała na objętość książka Goetzego może być zaleconą każdemu do przeczytania, gdyż, pomijając jej wartość lokalną, dla archeologów, interesujących się specjalnie charakterem wykopalisk w Marchii Nowej, ma

jeszcze dla każdego badacza, a szczególniej początkującego, znaczenie wybornego podręcznika. Wtajemnicza ona w sposób dostępny w zawity świat typów archeologicznych. Przymiot ten książka zawdzięcza obiektywnemu i równomiernemu traktowaniu wszystkich epok przeddziejowych. Tego rodzaju dobrych dzieł nie mamy zbyt wiele. Ogromna większość autorów nie dba o średni ogół miłośników starożytności. Prace ich pouczają bardzo jednostronnie, choć z wielką erudycją, o pewnych kategoriach zabytków, lub małych odcinkach czasu. Trzeba ich dziesiątki dobierać i z trudem przestudyować, aby osiągnąć pogląd ogólniejszy. Dzieło, będące syntezą całego szeregu innych, powstać może tylko pod piórem bardzo wytrawnego i bardzo pracowitego autora, bo bezwątpienia łatwiej jest skreślić obszerny traktat w specjalnej jakiegokolwiek kwestyi, aniżeli na kilkudziesięciu stronicach zapoznać czytelnika gruntownie z charakterystyczną stroną szczupłej prowincyi. Tutaj trzeba z faktów tysiąca wybrać najważniejsze i związać je w harmonijną całość, bez przeładowania drugorzędnymi wiadomościami. Drobniotkie, ale wystarczające rysunki, których sam wybór zdradza wytrawnego znawcę, — uzupełniają to, co w opisie zajęłoby zbyt wiele miejsca i nigdyby się tak wyraźnie nie objaśniło.

E. M.

Beltz dr. Robert. *Die Vorgeschichte von Mecklenburg.*

(Dzieje przedhistoryczne Meklenburgii). Berlin 1899. Str. 183.

I ta książka należy do bardzo pożytecznych monografij ściślejszych obszarów archeologicznych.

Jest ona dostępne skreśloną syntezą badań specjalnych i może być poleconą każdemu miłośnikowi starożytnictwa. Dla nas ma szczególnie tę wartość, że traktuje o obszarze sąsiednim i, podobnie jak książka Götzego, w bardzo wielu rzeczach rzuca światło na nasz obszar.

Znając dobrze charakterystyczne strony obszarów blizkich, o wiele jaśniej możemy rozumieć starożytności krajowe, łatwo ocenimy, co jest tutaj wspólnego z tamtymi, a co należy do rzeczy obcych lub rzadkich na Zachodzie. Nie prędko jeszcze zdobędzie się nasza nauka na podobny opis zabytków krajowych: zbyt wiele luk na całej przestrzeni kraju, zbyt mało ściśle zbadanych pomników.

Nie mogąc tedy bezpośrednio poznać cech najcharakterystyczniejszych naszego obszaru, uczmy się tymczasem przez porównanie.

Meklenburg w ciągu dziesiątków lat trzymał prym nawet w Niemczech pod względem ilości oraz jakości odkryć archeologicznych. Jest to bezwątpienia jedna z najlepiej poznanych części Państwa Niemieckiego. Miał też autor zadanie łatwe i wdzięczne. A, ponieważ należy on do rzędu